



Ministerstwo Przemysłu
rozpoczęło działalność – s. 3

Zawody o Puchar
Dyrektora Kopalni ROW – s. 33

Z okazji nadchodzących

Świąt Wielkiej Nocy

*wszystkim Pracownikom Polskiej Grupy Górniczej S.A.,
naszym Kontrahentom oraz Firmom współpracującym z nami
składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia,
pogody ducha oraz prawdziwej radości.*

*Życzymy, aby ten świąteczny czas był dla Państwa
czasem wyjątkowym, pełnym wzajemnej życzliwości,
przynoszącym wytchnienie, optymizm i nadzieję na lepsze jutro.*

*Zarząd i Rada Nadzorcza
Polskiej Grupy Górniczej S.A.*



Ministerstwo Przemysłu rozpoczęło działalność w Katowicach

– *Transformacja energetyczna w Polsce przebiegnie od węgla do atomu, dlatego lokalizacja Ministerstwa Przemysłu na Śląsku jest najlepsza* – mówiła szefowa nowego resortu Marzena Czarnecka podczas inauguracji Ministerstwa Przemysłu, pierwszego poza stolicą, z siedzibą w Katowicach.

Uroczystość odbyła się w piątek 1 marca 2024 r. w historycznym gmachu przy ul. Powstańców 30, gdzie siedzibę ma również Polska Grupa Górnicza S.A., z udziałem ministra aktywów państwowych Borysa Budki i ministra finansów Andrzeja Domańskiego.

– *Ministerstwo Przemysłu będzie zajmować się nie tylko górnictwem czy hutnictwem, jak się powszechnie sądzi, ale też surowcami energetycznymi, ropy naftowa i gaz, oraz polityką atomową państwa polskiego* – zaznaczyła minister Marzena Czarnecka, podkreślając, że „główną inwestycją są ludzie”.

– *Jest tu w regionie mnóstwo osób zatrudnionych w przemyśle i mam w sercu cel, aby tym ludziom żyło się coraz lepiej* – dodała.

Minister aktywów państwowych Borys Budka przypomniał, że decyzją premiera Donalda Tuska nowy resort przemysłu umiejscowiono na Śląsku, „żeby docenić region, który przez dziesięciolecia stanowił o tym, że Polska mogła się rozwijać, ale żeby również docenić i pokazać, że ciężka praca, kult pracy jest w sercu naszego rządu”.

– *Jest to też nasz osobisty sukces jako mieszkańców województwa śląskiego, dlatego że pokażemy wielki potencjał tego regionu: przemysłów kreatywnych, transformacji energetycznej, umiejętność ludzi do odnajdywania się w nowych obszarach. Pani profesor Czarnecka, związana od urodzenia ze Śląskiem, z tutejszym Uniwersytetem Ekonomicznym, jest przykładem, że ciężka praca może właśnie być wizytówką regionu* – dodał Borys Budka.

– *To dopiero pierwszy krok. Wyzwania, które stoją przed Polską w nadchodzących latach, dotyczące transformacji energetycznej i całego przemysłu, ale również obronności i wzmacniania naszego potencjału, to coś, co będzie miało miejsce także tutaj w województwie śląskim, więc jako poseł ze Śląska trzymam kciuki i jestem dumny, że dzisiaj część Ministerstwa Aktywów Państwowych zostaje przekazana prof. Marzenie Czarneckiej, bo w lepsze ręce z pewnością nie mogła trafić!* – mówił minister aktywów państwowych.



Minister finansów Andrzej Domański podkreślił, że „polska gospodarka potrzebuje silnego przemysłu”.

– *Sercem polskiego przemysłu jest Śląsk. Tu jest infrastruktura i doświadczenie, ale przede wszystkim tutaj są ludzie, najlepsi fachowcy. Dlatego tak naturalną była jedna z naszych obietnic wyborczych, aby Ministerstwo Przemysłu znalazło się tu na Śląsku. Obietnica, którą dzisiaj realizujemy* – powiedział minister Andrzej Domański.

Dodał, że w tym roku polska gospodarka będzie rosła w tempie około 3 proc., ale ambicje rządu Donalda Tuska idą dalej, a dla szybszego wzrostu gospodarczego potrzebne są mądre, przemyślane decyzje dotyczące polskiego przemysłu.

– *Bardzo cieszę się, że na czele tego resortu staje prof. Marzena Czarnecka, z którą pracowaliśmy, przygotowując program Koalicji Obywatelskiej w różnych obszarach dotyczących gospodarki, przemysłu i transformacji energetycznej. Jestem absolutnie przekonany, że doskonale poradzi sobie z zadaniem rozwoju polskiego przemysłu* – ocenił minister finansów.

WITOLD GAŁĄZKA
DARIA KLIMZA



W polskich elektrowniach węgiel z polskich kopalń

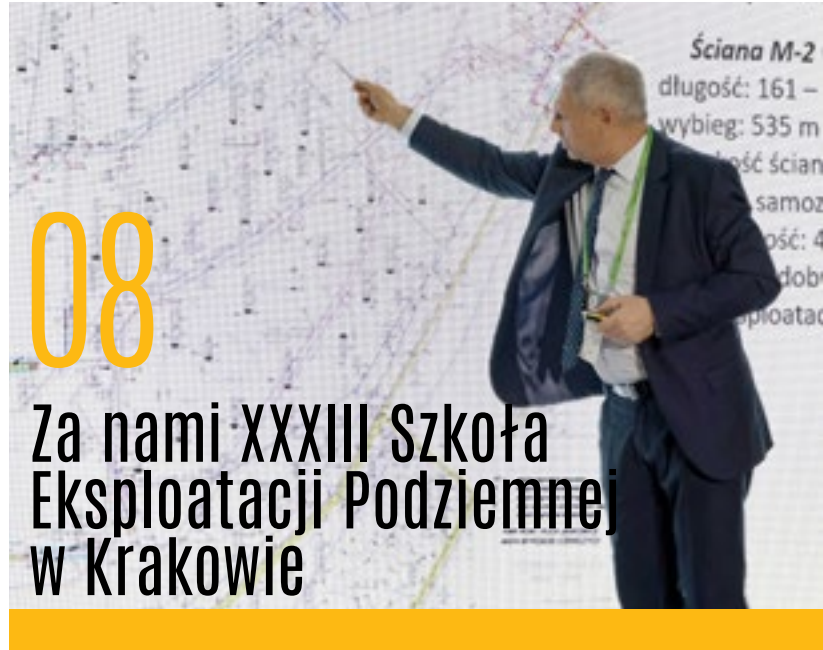
– *Dopóki polska energetyka korzysta z węgla. dopóty powinna korzystać z węgla wydobywanego w Polsce* – powiedział minister aktywów państwowych Borys Budka na briefingu dla prasy po otwarciu Ministerstwa Przemysłu w Katowicach.

– *Chciałbym, żeby polskie górnictwo stanowiło zaplecze. Dopóki mamy elektrownie węglowe, to nie wyobrażam sobie, żeby było tak, jak działo się przez ostatnie lata, żeby węgiel z polskich kopalń trafił na zwały, a jednocześnie był importowany węgiel ze wschodu* – powiedział minister.

– *To jest rzecz niedopuszczalna, aby jedna spółka państwowa ściągła węgiel wątpliwej jakości, a spółki tu na Śląsku nie mogły swojego węgla sprzedać* – stwierdził szef MAP.

Ogłosił też, że od nowych zarządów Polskiej Grupy Górniczej S.A. i Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A., które wkrótce zostaną obsadzone, Ministerstwo Aktywów Państwowych oczekiwac będzie ograniczania niepotrzebnych kosztów.

Kwestię odbiorców z kopalń węgla dla energetyki zajęła się już minister przemysłu Marzena Czarnecka, która zorganizowała w Katowicach pierwsze z serii spotkań. Przy jednym stole usiedli przedstawiciele energetyki i górnictwa: reprezentanci spółek Tauron PE, Enea, PGE, PSE. a ze strony producentów i dostawców węgla – przedstawiciele JSW, PGG, LW Bogdanka. Węglókoks Kraj i PGE Paliwa. Minister przemysłu procuje nad systemowym rozwiązaniem kwestii odbiorców węgla dla energetyki i ciepłownictwa.

Modernizacja dla
bezpieczeństwa
i efektywności**34****Akademia
PGG****24** eTutor**PGG**
family **15****marzec 2024****08****Za nami XXXIII Szkoła
Eksploatacji Podziemnej
w Krakowie****03** Ministerstwo Przemysłu rozpoczęło
działalność w KatowicachMinister Marzena Czarnecka podkreśliła, że
„główną inwestycją są ludzie”.**06** FAKTY•LICZBY•WYDARZENIA**08** Za nami XXXIII Szkoła Eksploatacji
Podziemnej w KrakowieW tym roku wiodącym tematem były
wyzwania transformacji energetycznej
w przemyśle.**14** Rozbiórka przejazdu kolejowegoPrace, które były prowadzone od zeszłego
roku przy ruchu Wujek kopalni Staszic-Wujek,
zostały zakończone.**15** PGG Family

Oferta dla pracowników PGG S.A. i ich rodzin.

22 Zdobyłem Koronę Maratonów ŚwiataIreneusz Niezgoda – kierownik gospodarki
materiałowej z kopalni Mysłowice-Wesoła –
zdobył Koronę Maratonów Świata.**24** Akademia PGG

eTutor.

27 Święta Barbara w odrestaurowanej
kapliczce KWK SośnicaDzięki współdziałaniu dyrekcji kopalni Sośnica,
związku zawodowego i zarządów kilku firm
odrestaurowano pamiątkową kapliczkę na
nieczynnym już Polu Wschód.**28** Moja muzyka trafia w ich
azjatyckie duszePatrik Bielowicz, inspektor dołowy z kopalni
Ziemowit, wrócił z tournée w Japonii.**30** Zdigitalizowana kopalnia
Wujek trafi do Śląskiej
Biblioteki CyfrowejPracownicy Instytutu im. Wojciecha Korfatego
przez kilka dni utrwalali na nośnikach danych
część infrastruktury Kopalni Węgla Kamiennego
Wujek.**32** Pascha wielkanocnaWielkanoc to najstarsze święto w chrześcijańskiej
kulturze, obchodzone już od II w. n.e.

W numerze:



**Zdigitalizowana kopalnia
Wujek trafi do Śląskiej
Biblioteki Cyfrowej**



**Ireneusz Niezgoda z kopalni
Mysłowice-Wesoła zdobył
Koronę Maratonów Świata**

33 Rywalizowali w Słalomie Gigancie o Puchar Dyrektora Kopalni ROW

Organizatorami spartakiady były kopalnia ROW oraz Nadwiślańska Agencja Turystyczna.

34 Modernizacja dla bezpieczeństwa i efektywności

W kopalni KWK Mysłowice-Wesoła wyremontowano i zmodernizowano zbiornik retencyjny nr 4 na poziomie 465 m.



**POLSKA GRUPA
GÓRNICZA**

ADRES REDAKCJI:

40-039 Katowice, ul. Powstańców 30, p. 105
tel. 32 757 20 92

WYDAWCA:

Polska Grupa Górnicza S.A.
40-039 Katowice, ul. Powstańców 30



**Pascha
wielkanocna**

32



Obserwuj PGG
na Twitterze!
Zeskanuj kod QR i przejdź
do aplikacji → **#follow**



Obserwuj PGG
na Instagramie!
Zeskanuj kod QR i przejdź
do aplikacji → **#follow**



Biuro Public Relations i Komunikacji Wewnętrznej

REDAKTOR NACZELNY:

Aleksandra Wysocka-Siembiga, a.wysocka-siembiga@pgg.pl

REDAKTORZY:

Katarzyna Rogus, Witold Całgózka, Bożena Sieja,
Daria Klimza, Zbigniew Piksa

REDAKCJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO KOREKTY
I SKRACANIA NADEŚLANYCH TEKSTÓW.

ODDANO DO DRUKU: 07.03.2024 R.

NAKLAD: 6 000 EGZ.

ZDJĘCIE NA OKŁADCE: SPARTAKIADA W SŁALOMIE GIGANCIE
O PUCHAR DYREKTORA KOPALNI ROW NA STACJI NARCIARSKIEJ
„CIENKÓW” W WIŚLE-MALINCE.

TRANSFORMACJA ENERGETYCZNA PO NIEMIECKU

Wiatraki kontra węgiel brunatny

JAK PODAJE SERWIS EUOBSERVER.COM, koncern RWE demontuje farmę wiatrową w zachodnim regionie Nadrenii Północnej-Westfalii, by zrobić miejsce dla poszerzającej się odkrywki węgla brunatnego. Na terenie, gdzie kiedyś stała farma wiatrowa, rozszerzająca się kopalnia Garzweiler ma szacunkowo wydobyć dodatkowo nawet 20 milionów ton węgla. Decyzja o rozbiorze turbin wiatrowych jest wynikiem ubiegłorocznych negocjacji wicekanclerza Roberta Habecka z Moną Neubaur, minister gospodarki Nadrenii Północnej-Westfalii. W zamian koncern energetyczny RWE miał zgodzić się na

wycofanie się węgla już w 2030 roku, czyli 8 lat wcześniej niż początkowo planowano. Jednakże ostatnie półtora roku wyraźnie pokazało, iż niemiecki sektor energetyczny może być nieprzewidywalny, w związku z czym należy podchodzić do wskazanej daty z pewną dozą ostrożności. Koncern energetyczny RWE, zastaniając się trwającą na Ukrainie wojną, argumentuje, że konieczność wydobycia węgla wynika z nasilającą się kryzysu energetycznego. Aktywiści klimatyczni nie ukrywają swojego oburzenia wywołanego decyzją. – *Obecny kryzys klimatyczny wymaga pilnych i wspólnych wysiłków, aby przy-*



spieszyć wdrożenie każdej turbiny wiatrowej, panelu słonecznego czy pompy ciepła, na jakie nas stać – powiedział Fabian Huebner z organizacji Beyond Fossil Fuels, która dąży, by europejski sektor energetyczny był wolny od paliw kopalnych i w pełni oparty na odnawialnych źródłach energii do roku 2035.

KWK RUDA

Węgiel koksowy do wykorzystania w odlewnictwie



POMYSŁ SIĘGNIĘCIA PO WĘGIEL koksowy przez rudzkie kopalnie powrócił przy okazji rozmów dotyczących umowy społecznej dla górnictwa. Wcześniej, na zlecenie Polskiej Grupy Górniczej powstało specjalne opracowanie, które potwierdziło, że kopalnie Bielszowice i Halemba

posiadają węgiel koksowy typu 34.2 i 35.1. Jest to tzw. węgiel semisoft, który nadaje się do procesów koksowniczych – głównie chodzi tutaj o koksownictwo odlewnicze. Przewodniczący WZZ „Sierpień 80” Bogusław Ziętek podkreślił, że w opracowaniu jest mowa o tym, że zapotrzebowanie na tego rodzaju węgiel na rynku europejskim wynosi 5,6 mln ton. Co ważne, szczególną zaletą węgla jest bardzo niska zawartość fosforu, co jest bardzo rzadko spotykaną cechą. Zasoby, które znajdują się w pokładach już udostępnionych, to ok. 80 mln t. To pozwoliłoby pracować kopalniom przez kolejne 50–60 lat.

Jerzy Markowski, były wiceminister gospodarki, przypomina, że „węgiel koksowy jest towarem deficytowym w Europie, ponieważ poza Polską i jedną kopalnią CSM (w Czechach – przyp. red.),

która skończy wydobycie w przyszłym roku, nikt węgla koksowego w UE nie produkuje. Natomiast trzeba mieć świadomość tego, że węgiel koksowy jest węglem zalegającym głębiej niż węgle energetyczne. To oznacza, że wymaga inwestycji w szyby, w nowe poziomy, a produkcja tego węgla wiąże się z pogorszeniem warunków metanowych oraz warunków temperaturowych, co podnosi koszty produkcji. Ponadto węgiel wydobyty musi zostać poddany procesom wzbogacania w zakładach przeróbki mechanicznej węgla, gdzie dla węgla koksowych nie stosuje się zwyczajnych płuczek miałowych, tylko flotację”. Warto przypomnieć, że Unia Europejska uznała węgiel koksowy za surowiec strategiczny, a jego cena jest znacznie wyższa od ceny węgla energetycznego.

MEKSYK

Górnictwo odkrywkowe pod znakiem zapytania

PREZYDENT Meksyku przedstawił parlamentowi propozycję zmiany konstytucji odnoszącej się wprost do górnictwa. Jej uchwalenie oznaczałoby rewolucję w kraju będącym czołowym globalnym dostawcą ważnych metali (m.in. srebra, cynku, złota, miedzi), ponieważ znalazłby się w niej zakaz górnictwa odkrywkowego. Miałoby to chronić stosunki wodne w pobliżu kopalń oraz prawa obywateli do czystego środowiska i zdrowia. W propozycji prezydenta Meksyku Andrésa Manuela Lópeza Obradora chodzi o artykuł 27. z rozdziału pierwszego meksykańskiej konstytucji („Prawa człowieka i ich gwarancje”). Zgodnie z nową regulacją zakazane zostałyby całkowicie prowadzenie eksploatacji górniczej metodami odkrywkowymi. Jak tłumaczą przedstawiciele prezydenta, górnictwo odkrywkowe powoduje poważne szkody dla środowiska i zużywa

nadmierne ilości wody, która mogłaby zostać dostarczona społecznościami borykającym się z jej niedoborami. Jeśli taka nowelizacja weszłaby w życie, dopuszczone zostałyby jedynie górnictwo sztolniowe i głębinowe. Jednak taka zmiana prawa niostaby bardzo poważne reperkusje dla meksykańskiej gospodarki oraz relacji polityki i biznesu. Według danych urzędów w kraju działają aż 264 kopalnie odkrywkowe, to od objęcia władzy w 2018 roku przez Obradora nie została wydana żadna nowa koncesja na tego typu zakład wydobywczy. Niektóre spółki górnicze poszerzały obszar eksploatacji, ale działało się to na podstawie wcześniejszych zezwoleń lub poprzez rozbudowę już istniejących zakładów. Nowe prawo skraca okres obowiązywania koncesji wydobywczych z 50 do 30 lat, z możliwością jednorazowego przedłużenia na 15 lat.

Metan pod nadzorem satelity

SATELITA METANESAT będzie śledzić wskaźniki i lokalizacje emisji metanu oraz pokaże, jak te emisje zmieniają się w czasie. Realizacja projektu jest efektem podpisania umowy partnerstwa pomiędzy Google i grupą ekologiczną Environmental Defense Fund dotyczącej ujawniania źródeł emisji metanu związanego z wydobyciem węglowodorów, które będą wykrywane z kosmosu przy użyciu satelity. Współpracując z Nowozelandzką Agencją Kosmiczną, MetaneSAT będzie mierzyć emisję metanu praktycznie w każdym miejscu na Ziemi. Będzie wykrywał zarówno skoncentrowane źródła punktowe, jak i źródła rozproszone, określając z kolei całkowitą emisję – co nie jest możliwe w przypadku dzisiejszych satelitów. Będzie miał szerokie pole widzenia, bardzo dużą precyzję i dużą rozdzielczość przestrzenną, co umożliwi identyfikację i pomiar nawet niewielkich ilości nadmiaru metanu. Dane będą pozyskiwane i przetwarzane automatycznie, a Google Cloud zapewni możliwości obliczeniowe. Zgodnie z planem, dzięki wykorzystaniu sztucznej inteligencji stworzona zostanie mapa, która ma być nałożona na miejsca, gdzie prowadzone

jest wydobycie. Niektóre satelity mogą śledzić metan w skali globalnej, ale nie są w stanie wykryć emisji z niezliczonych mniejszych źródeł odpowiedzialnych za większą część całości. Docelowo możliwe będzie identyfikowanie innych źródeł, w tym m.in. emisji z kopalń węgla kamiennego. Ma to duże znaczenie dla naszego górnictwa, ponieważ rocznie przy wydobyciu węgla do atmosfery uwalnia się ok. 400 tys. t metanu. Unijne rozporządzenie zakłada, że od 2027 r. dopuszczalny limit emisji metanu ma

wynieść 5 t na 1000 t węgla wydobytego przez operatora (spółkę węglową). Kary za nadmierną emisję metanu zastąpiono opłatami, które będą wracać do spółek węglowych jako środki na inwestycje w obniżenie emisyjności. W pierwotnej wersji dyrektywy metanowej Komisja Europejska chciała ograniczenia emisji do 0,5 t na 1000 t wydobytego przez kopalnię węgla. MetaneSAT będzie najbardziej zaawansowanym satelitą do śledzenia metanu. Ma zostać wystrzelony w kosmos w marcu tego roku.



ROZPORZĄDZENIE

Fotografowanie obiektów strategicznych tylko za zezwoleniem

ZAKAZ FOTOGRAFOWANIA został wprowadzony w 2023 r. W praktyce przepisy te nie mogły być egzekwowane, bo zakaz dotyczy jedynie miejsc, przy których znajduje się zgodna ze wzorem tabliczka zakazująca fotografowania. Tabliczki zakazujące robienia zdjęć miałyby się pojawić na obiektach szczególnie ważnych dla bezpieczeństwa lub obronności państwa, w tym m.in. na mostach czy lotniskach. 5 lutego br. na stronie Rządowego Centrum Legislacji pojawił się projekt rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej w sprawie trybu oraz terminów wydawania zezwoleń na fotografowanie, filmowanie lub utrwalenie w inny sposób obrazu obiektów szczególnie ważnych dla bezpieczeństwa państwa, obiektów resortu obrony narodowej nieuznanych za obiekty szczególnie ważne dla bezpieczeństwa lub obronności państwa oraz obiektów infrastruktury krytycznej. Choć ministerstwo nie podaje konkretnej listy obiektów, które mają zostać objęte zakazem, prawdopodobnie obejmie on tereny m.in. lotnisk, wia-



duktów, tuneli czy magazynów ropy naftowej i paliw. Jak donosi portal kolejowyportal.pl, opublikowano wzór specjalnej tablicy informacyjnej. Rozporządzenie zawiera dokładny opis znaku. Będzie to biała tablica w kształcie kwadratu z umieszczonym na górze napisem „ZAKAZ” oraz umieszczonym pod nim mniejszym napisem „FOTOGRAFOWANIA”. Poniżej zostaną umieszczone trzy grafiki w kolorze czarno-białym,

obrazujące aparat fotograficzny, kamerę oraz telefon komórkowy, każdy z nich przekreślony. Napis „ZAKAZ FOTOGRAFOWANIA” będzie również przetłumaczony na języki angielski, niemiecki, rosyjski i arabski. Portal podaje, że tablice zakazujące fotografowania będą umieszczane na ogrodzeniach obiektów chronionych lub bezpośrednio na obiektach budowlanych, w zależności od tego, czy zakaz dotyczy całego terenu, czy tylko danego budynku. Wstępnie szacuje się, że zakaz fotografowania ma objąć aż 25 tys. obiektów w całym kraju, oznakowanie będzie kosztowało państwo około miliona złotych. W opinii serwisu prawo.pl, złamanie zakazu fotografowania jest wykroczeniem zagrożonym karą aresztu albo grzywny. Co więcej, sąd może orzec przepadek przedmiotów pochodzących z tego wykroczenia oraz służących do popełnienia wykroczenia, nawet jeśli dana osoba nie jest ich właścicielem.

OPRAC.: B. S.
 ŹRÓDŁA: NETTG.PL, WNP.PL, INTERIA.PL,
 RZĄDOWE CENTRUM LEGISLACJI

Za nami XXXIII Szkoła Eksploatacji Podziemnej w Krakowie

Z udziałem przedstawicieli PGG S.A. od 26 lutego do 28 lutego 2024 roku w Krakowie odbyła się XXXIII edycja Szkoły Eksploatacji Podziemnej. To jedno z najważniejszych w kraju wydarzeń związanych z branżą górniczą. Patronat honorowy objął Minister Aktywów Państwowych. Polska Grupa Górnicza S.A. była jednym z partnerów konferencji. W tym roku wiodącym tematem były wyzwania transformacji energetycznej w przemyśle.

Konferencję SEP tradycyjnie otworzył 26 lutego przewodniczący Komitetu Organizacyjnego XXXIII Szkoły Eksploatacji Podziemnej dr inż. Jerzy Kicki. – *Transformacja to największe wyzwanie naszych czasów. W sposób ewolucyjny, z dużym udziałem energetyki węglowej będziemy zmierzać w przyszłość, która ma nas doprowadzić w 2050 roku do neutralności klimatycznej. W najbliższych latach będzie konieczność współdziałania*



odnawialnych źródeł energii i tradycyjnych źródeł, którymi dotychczas dysponowaliśmy. System energetyczny, który chcemy osiągnąć, ma nam zapewnić dalszy rozwój gospodarczy – podkreślał dr inż. Jerzy Kicki.

Podczas sesji plenarnej prelegenci omówili między innymi: kwestie miksu energetycznego w perspektywie roku 2040, stopień zaawansowania energetyki jądrowej w Polsce, unijną politykę energetyczną w kontekście globalnym czy zarządzanie produkcją i logistyką związaną z wydobyciem węgla w gospodarce realizującej dekarbonizacyjny miks energetyczny w perspektywie 2050.

Głos zabrał także wiceminister klimatu i środowiska oraz główny geolog kraju prof. Krzysztof Galos, wieloletni dyrektor Instytutu Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią Polskiej Akademii Nauk. Podczas swojego wystąpienia mówił o planach, jakie zamierza realizować, między innymi: zmianach Prawa geologicznego i górniczego, zmianach Polityki Surowcowej Państwa, poprawie klimatu inwestycyjnego w Polsce w obszarze surowcowym oraz kontynuacji działań dla rozwoju kompleksowego wykorzystania ciepła Ziemi i wód termalnych.

– To dobry moment i miejsce, żeby sobie powiedzieć o pewnych planach, które są związane z moją funkcją i z tym, jak ja sobie wyobrażam działania na tym stanowisku. Nie ukrywam, że przyszedłem do resortu z pewną agendą działań, oprócz bieżących, które wynikają z uwarunkowań prawnych czy formalnoprawnych, jest cały szereg rzeczy, które chciałbym spróbować zmienić, może poprawić. Ale czy to się uda, to jest inna sprawa – podkreślał wiceminister klimatu prof. Krzysztof Galos.

W trakcie tegorocznej Szkoły Eksploatacji Podziemnej odbyło się kilkadziesiąt sesji poświęconych między innymi nowym technikom i technologiom w eksploatacji złóż czy automatyzacji i monitorowaniu procesu produkcyjnego w kopalniach. Podjęty został temat sztucznej inteligencji w poszukiwaniu i eksploatacji surowców, a w ramach towarzyszącej SEP Konferencji Cyberbezpieczeństwa w Przemśle odbyły się warsztaty dla uczestników Cyberpolygon SEP 2024. Swoje referaty wygłosili także pracownicy PGG S.A. – w sumie było to 13 wystąpień.





Wielka gala w krakowskim Teatrze im. Juliusza Słowackiego

Już tradycyjnie podczas Szkoły Eksploatacji Podziemnej w Krakowie 27 lutego w Teatrze im. Juliusza Słowackiego odbyła się wielka gala dla uczestników konferencji. W trakcie uroczystości organizatorzy SEP wręczyli wyróżnienia Partnerom i Patronom XXXIII SEP. W imieniu Polskiej Grupy Górniczej S.A. wyróżnienie odebrał wiceprezes ds. produkcji PGG S.A. Rajmund Horst. Podczas gali ogłoszono także laureatów konkursu „Bezpieczna Kopalnia 2023”. Na podium znalazły się 3 kopalnie PGG S.A.

Najbezpieczniej kopalnią w polskim górnictwie w zeszłym roku okazał się zakład należący do PGG S.A. – ruch Marcel KWK ROW. Drugie miejsce zajął ruch Piast kopalni Piast-Ziemowit, także wchodzący w skład PGG S.A., a trzecie miejsce przypadło Zakładowi Górniczemu Brzeszcze, należącemu do Południowego Koncernu Węglowego, oraz kopalni PGG S.A. Bolesław Śmiały. Kapituła konkursu „Bezpieczna Kopalnia 2023” obradowała 14 lutego w Wyższym Urzędzie Górniczym w Katowicach. Wśród kryteriów, którymi się kierowała, należy wymienić między innymi: brak wypadków śmiertelnych i ciężkich w latach 2021–2023, wskaźniki częstości wypadków ogółem oraz występujące zagrożenia naturalne.





Podczas uroczystości w teatrze eksperci przedstawili raporty branżowe. Dyrektorka Departamentu Warunków Pracy i Szkolenia w Wyższym Urzędzie Górniczym w Katowicach Alicja Stefa-

niak zaprezentowała „Raport o stanie bezpieczeństwa w górnictwie”. Dyrektor katowickiego Oddziału Agencji Rozwoju Przemysłu Mirosław Skibski przedstawił „Raport o stanie górnictwa węgla kamiennego”, dyrektor naczelny ds. górnictwa KGHM Polska Miedź Jan Zimroz „Raport o stanie górnictwa miedzi”, a Piotr Toś z ISAC-GIG przedstawił referat „Cyberbezpieczeństwo w górnictwie – rok 2023”.

W trakcie gali odbyła się także dyskusja na temat poprawy bezpieczeństwa pracy w górnictwie 2030 związana z utworzonym przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju – Programem dotyczącym poprawy bezpieczeństwa pracy w kopalniach. Głos zabrał przedstawiciel PGG S.A., inżynier BHP z kopalni Jankowice, kierownik zespołu szkoleń Andrzej Sączek, który był jednym z szefów 4 zespołów roboczych w ramach tego projektu. Zespół roboczy Andrzeja Sączka był odpowiedzialny za zatrudnienie, w tym badania, szkolenia, kwalifikacje.

Uczestnicy panelu mówili o kwestiach związanych z bezpieczeństwem pracy, które od lat są wpisane w pracę w górnictwie. Ale podkreślali też, że pojawiają się nowe

zagrożenia np. związane z wyrzutami gazów i skał. Inż. Andrzej Sączek przypomniał, że coraz bardziej wzrasta również zagrożenie w obszarze cyberbezpieczeństwa.

– Oczywiście wszystkie te nowe zagrożenia uwzględniliśmy w pracy naszych zespołów. Bo trzeba dostosować i przygotować nowe metody oceny ryzyka zawodowego, użyć właściwych środków profilaktycznych i zapobiegawczych, żeby nie dochodziło do niebezpiecznych zdarzeń. Angażując kadrę inżynierską i zatrudnionych pracowników, możemy wypracować dobre rozwiązania – podkreślał Andrzej Sączek.

W Teatrze im. Słowackiego, obok konkursu „Bezpieczna Kopalnia 2023” zostały też ogłoszone wyniki Turnieju Wiedzy Górniczej i konkursu Cyberpoligon.

Aktywny udział pracowników PGG S.A. podczas XXXIII Szkoły Eksploatacji Podziemnej w Krakowie

Podczas tegorocznej SEP swoje referaty wygłosili pracownicy PGG S.A.: Tomasz Seniow z Zakładu Remontowo-Produkcyjnego omówił temat „Laboratorium wy-





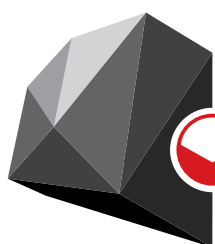
Bielszowice, Dawid Szurgacz, ruch Chwałowice, omówili zagadnienie – „Rozwój konstrukcji zmechanizowanej obudowy w celu zastosowania technologii MEMS”; Damian Bera, Tomasz Śpiewak, Rafał Mędrygał, Damian Dziuba z Zakładu Górniczych Robót Inwestycyjnych przedstawili referat na temat „Zaawansowane sposoby odmetanowania z zastosowaniem technologii podziemnych wierceń kierunkowych jako perspektywa pozyskania i zagospodarowania metanu oraz wielokierunkowy potencjał wykorzystania wierceń horyzontalnych na przykładzie doświadczeń PGG S.A.”; Beata Borska, Dawid Szurgacz, Jan Gil z ruchu Halemba omówili „Kryteria rozwoju funkcji doładowania podporności obudowy zmechanizowanej”; Sylwia Jarosławska-Sobór z GIG i Elżbieta Gałuszka z Centrali PGG S.A. przedstawiły „Niematerialne dziedzictwo górnictwa w procesie transformacji regionów węglowych. Studium przypadku zachowania dziedzictwa kulturowego w Polskiej Grupie Górniczej S.A. na przykładzie orkiestr górniczych”.

DARIA KLIMZA
BOŻENA SIEJA, MACIEJ DOROŚIŃSKI (NETTG/TC)

trzymałościowe i metrologiczne wsparciem dla poprawy jakości wyrobów i ich trwałości”; Krzysztof Rąba z Zakładu Remontowo-Produkcyjnego przybliżył zagadnienie „Standaryzacji i unifikacji maszyn i urządzeń celem obniżenia kosztów w PGG S.A.”; Jacek Maślanka z KWK Mysłowice-Wesoła przedstawił kwestię „Remontu obmurza zbiornika retencyjnego na przykładzie KWK Mysłowice-Wesoła”; Maciej Karaśkiewicz z KWK Mysłowice-Wesoła przybliżył „Zastosowanie wielowariantowej obudowy o zwiększonych parametrach wytrzymałościowych typu ŁPZiem do wyrobisk drążonych w trudnych warunkach geologiczno-górnicznych w KWK Mysłowice-Wesoła”; Krzysztof Augustyniak, ruch Ziemowit, omówił „Zastosowanie ognioszczelnych stacji kompaktowych 6 kV produkcji Elgór+Hansen S.A. w PGG S.A. KWK Piast-Ziemowit ruch Ziemowit”; Paweł Ficek, ruch Ziemowit przedstawił zagadnienie „Konwergencji wyrobiska utrzymywanego w jednostronnym otoczeniu zrobów w zastosowaniu odmiennych systemów kotwienia wysokiego w warunkach PGG S.A. Oddział KWK Piast-Ziemowit ruch Ziemowit”; Paweł Budzyński, ruch Ziemowit, wygłosił referat na temat „Światłowodowy system pomiarowy DSI-FORBS (Fiber Optic Rock Bolts System) zastosowany w PGG S.A. KWK Piast-Ziemowit ruch Ziemowit”; Patrycjusz Przeliorz, Andrzej Słowik,

Jan Szymiczek, ruch Jankowice, przedstawili temat „Regulacja przewietrzania za pomocą tam regulacyjnych zabudowanych w rejonowym prądzie powietrza odprowadzanego do szybu wydechowego w trakcie eksploatacji i likwidacji ściany jako element profilaktyki ppoż. na przykładzie ściany M-2 w pokł. 502/1 w KWK ROW ruch Jankowice”; Sławomir Kaźmierczak, Miron Płaczek z KWK Bolesław Śmiały omówili „Sposoby utrzymania skrzyżowania ściana chodnik na przykładzie doświadczeń PGG S.A. Oddział KWK Bolesław Śmiały”; Konrad Trzop, ruch





POLSKA GRUPA
GÓRNICZA S.A.

Największy producent
węgla kamiennego w Unii Europejskiej

www.pgg.pl



Rozbiórka przejazdu kolejowego

Nie ma już śladu po kładce dla pieszych i przejeździe kolejowym przy ulicy Załęskiej w Katowicach. Prace, które były prowadzone od zeszłego roku przy ruchu Wujek kopalni Staszic-Wujek, zostały zakończone. Był to jeden z etapów związanych z rozbiórką nieużywanej już bocznic kolejowej.

ostatni pociąg z węglem przejechał tamtędy 29 października 2021 roku. Wcześniej, gdy po torach jeździły jeszcze węglarki, przy zamkniętym przejeździe kolejowym tworzyły się duże korki. I choć jeździły tam średnio trzy pociągi z węglem dziennie, to z uwagi na załadunek i przestawianie wagonów na inny tor przejazd zamykany był nawet kilkanaście razy na dobę.

Prace związane z rozbiórką przejazdu kolejowego i kładki dla pieszych ruszyły w październiku ubiegłego roku.

Pracownicy budowy wspominają, że największe wyzwanie stanowiła dla nich rozbiórka torów i naprawa nawierzchni, kiedy ruch odbywał się wahadłowo.

Natomiast sama kładka dla pieszych została rozebrana nocą w ciągu kilku godzin. Oprócz naprawy nawierzchni została uzupełniona także kostka brukowa w chodniku dla pieszych.

W sumie na bocznicę przy kopalni Wujek składało się 18 km torów, dwie nastawnie, lokomotywnia. W planach są dalsze etapy rozbiórki.

DARIA KLIMZA





- Gliwicka Cechownia rośnie w siłę
- Hotel**** Słoneczny Zdrój
- Hotel Gołębiowski - Wisła

Gliwicka Cechownia rośnie w siłę

Co kryją industrialne wnętrza zabytkowego budynku?

Gdyby ktoś zapytał o wskazanie kilku najbardziej charakterystycznych miejsc Gliwic, wśród nich z pewnością znalazłaby się Cechownia na terenie śląskiej Doliny Krzemowej – Nowych Gliwic.



Ten historyczny budynek, który obecnie jest swego rodzaju pamiątką architektoniczną, zabytkowym symbolem istniejącej na tym terenie kopalni KWK Gliwice, przekształcił się w dynamiczną przestrzeń, gdzie współczesność i innowacje spotykają się z dziedzictwem kulturowym.

Cechownia to nie tylko zabytkowy gmach, ale także centrum innowacyjnych przedsiębiorstw, ukierunkowanych na nowoczesną myśl techniczną.

Swoją siedzibę ma tutaj EMT-Systems – największy i najbardziej kompleksowy ośrodek szkoleń technicznych w Polsce. W ciągu 18 lat gliwicka firma pod kierownictwem prezesa dr. hab. inż. Grzegorza Wszołka przeszkoliła blisko 90 000 osób z branży przemysłowej.

Specjaliści mają tu technologiczny raj – centrum szkoleniowe posiada 45 laboratoriów wyposażonych w rzeczywiste maszyny i urządzenia przemysłowe różnych producentów, w których pod okiem doświadczonych trenerów swoje umiejętności praktyczne szlifują operatorzy, programiści, konstruktorzy, działający automatycznie, utrzymania ruchu, techniczne, projektowo-konstrukcyjne, a także kadra zarządzająca zakładów przemysłowych z całego kraju. Aby poznać firmę bliżej, można wziąć udział w bezpłatnych warsztatach technicznych EMT TOUR, organizowanych w ramach kampanii „Dzielimy się wiedzą” średnio raz w miesiącu.

Nowatorskie podejście do kształcenia kadr technicznych zostało docenione w wielu presti-

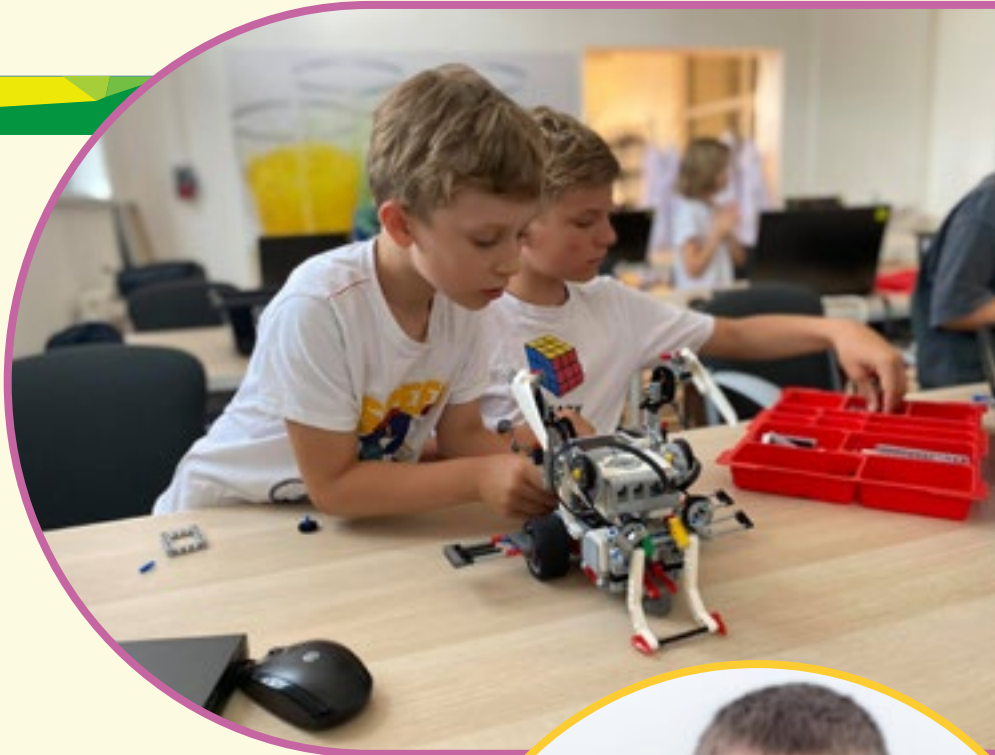


zowych konkursach, takich jak Innowator Śląska czy Lider Polskiego Biznesu.

Oprócz swojej standardowej działalności EMT-Systems mocno angażuje się w działania o charakterze społecznym i charytatywnym, funduje nagrody w konkursach rozwijających wiedzę i talenty, wspiera inicjatywy studenckie, jak i sportowe. Współpracuje z Politechniką Śląską i szkołami branżowymi, a w ramach Akademii EMT KIDS prowadzi zajęcia dla dzieci i młodzieży od 5 do 16 roku życia.

Akademia już od najmłodszych lat wprowadza w świat programowania komputerowego czy robotyki. Rozwija niezbędne kompetencje informatyczne oraz wykorzystując metody naturalnego uczenia się poprzez zabawę, uwalnia drzemiący w dzieciach potencjał twórczy. Innowacyjny program zajęć przygotowany jest w taki

sposób, by różne dziedziny nauki, które do tej pory zarezerwowane były dla dorosłych, stały się przyjazne i zrozumiałe dla młodszych. Zajęcia trwają cały rok szkolny i odbywają się raz w tygodniu, również w soboty.



Popołudniami i w weekendy Cechownia zyskuje nowe oblicze i jest otwarta dla wszystkich odwiedzających.

W tętniącej życiem przestrzeni działa Restauracja Cechownia, która w październiku z pompą obchodziła swoje pierwsze urodziny. Dzięki klimatycznemu oświetleniu, kompozycji drewna i roślin z industrialnymi akcentami, wchodząc do jej wnętrza, przenosimy się w nieco inny wymiar, jest bardzo przytulnie i nastrojowo.

To miejsce nie tylko dla smakoszy, ale także miłośników kuchni autorstwa. W menu można znaleźć pozycje dań od każdego z kucharzy, a jest to świetny zespół pełen ambitnych, kreatywnych i zdolnych osób.

Nie jest to jednak miejsce związane tylko i wyłącznie z gastronomią, to również tętniąca życiem przestrzeń eventowa.

Tak naprawdę działalność eventową prowadziliśmy jeszcze zanim narodziła się restauracja, a pierwsze koncerty na I piętrze, gdzie również mamy scenę z nagłośnieniem i oświetleniem, organizowaliśmy jeszcze przed pandemią. W momencie otwarcia restauracji uznaliśmy, że idealnie będzie do niej pasować scena przeznaczona do koncertów kameralnych i na ten

moment działaliśmy koncertowo

rozwinęła się do tego stopnia, że zespoły goszczą u nas tydzień w tydzień. Na naszej scenie grali już muzycy zarówno z Polski, jak i ze świata – Kostaryki, Australii, Islandii, Wielkiej Brytanii czy Senegalu. Staraliśmy się, żeby byli to niekoniecznie artyści znani, ale przede wszystkim prezentujący coś unikalnego i ciekawego. Do tej pory zorganizowaliśmy już ponad 90 koncertów - mówi Agata Rakotny, menager Restauracji Cechownia.

Na drugim piętrze budynku rozwija się przestrzeń wystawiennicza. Do końca marca można obejrzeć tutaj wystawę „Autografy” obejmującą jedną z najstarszych w Polsce kolekcji podpisów sław – ludzi świata filmu, sztuki, nauki, muzyki, polityki i biznesu.

Ogromnym potencjałem dysponują również tereny zielone wokół budynku, gdzie starannie zaaranżowano letni ogród z oranżerią. Od nowego sezonu, w bezpośredniej bliskości restauracji, rozpocznie również działalność kompleks rekreacyjny ULTRA PADEL Gliwice ze strefą gastro-

miczną, w którym swoje miejsce odnajdą miłośnicy padła (tenis+squash) – do dyspozycji graczy będą aż cztery korty.

Dzięki tego rodzaju inicjatywom, prezes Grzegorz Wszółek wnosi ogromny wkład w rozwój lokalnej społeczności i regionu. Zapraszamy do odkrywania tego niezwykłego miejsca, które stale ewoluuje i ma do zaproponowania różnorodne doznania: <https://cechownia-gliwice.pl/>

GCNT Cechownia,
ul. Bojkowska 35A, Gliwice
tel. 516 276 782





Hotel**** Słoneczny Zdrój MEDICAL SPA & WELLNESS

Designerski i nowoczesny - urzeka elegancją oraz wysokim standardem oferowanych usług. Doskonała obsługa oraz wymiennie posiłki są gwarancją zadowolenia każdego Gościa.



Hotel oferuje 120 nowoczesnych i funkcjonalnych pokoi, wyposażonych w mini-bar, sejf, TV satelitarną i klimatyzację. Do Państwa wyboru pozostawiamy pokoje z łazienką wyposażoną w wannę lub kabinę prysznicową. Do dyspozycji znajdują się również pokoje od strony ogrodu z balkonem.

Wykorzystując walory naturalnych źródeł wód siarczkowych, Hotel**** Słoneczny Zdrój Medical SPA & Wellness oferuje szeroki wachlarz usług medycznych. W obiekcie można skorzystać z rozbudowanej listy zabiegów z zakresu balneoterapii, fizyoterapii oraz kinezyterapii. Słoneczny Zdrój jest uznawany w kraju za jeden

z najlepszych ośrodków rehabilitacyjnych. Nowoczesne Vitality Medical SPA & Wellness posiada 44 gabinety wyposażone w najwyższej klasy sprzęt rehabilitacyjny i SPA.

W Słonecznym Zdroju znajduje się doceniana w całym kraju Restauracja Ponidzie, której smaki wiążą kuchnię europejską w stylu fusion z bogactwem produktów regionalnych.

W obiekcie znajduje się Klub Kalejdoskop, a w nim kręgielnia, bilard oraz winiarnia. Skorzystać można z krytego basenu, dwóch saun, łaźni solankowej, tarasu słonecznego, ogrodu i czytelnicy. Dla osób aktywnych polecamy: Cardio Room, boje, siłownię zewnętrzną, duże szachy w hotelowym ogrodzie oraz tenis stołowy. Najmłodszych zapraszamy do Kids Corner oraz na plac zabaw. Do dyspozycji Gości jest monitorowany parking oraz WiFi na terenie całego Hotelu. W Hotelu przyjmujemy czworonogi.




SŁONECZNY ZDRÓJ
HOTEL MEDICAL SPA & WELLNESS



Hotel Gołębiewski - Wisła

Położony na malowniczym zboczu Bukowej nad brzegiem Wisły Hotel Gołębiewski oferuje niezapomniane widoki na rozciągający się wokół Beskid Śląski. To idealne miejsce, aby się zrelaksować i oderwać od codziennego zgiełku.

Wiosna to idealny moment, aby spędzić czas z bliskimi i cieszyć się otaczającą przyrodą, która budzi się do życia. Od wypoczynku w Parku Wodnym Tropikana, poprzez bogaty wybór atrakcji, zabiegi w Gołębiewska Medical SPA aż po spacerunki po urokliwych szlakach górskich – mamy wszystko, czego potrzebujesz, aby poczuć wiosenną energię. Gwarantujemy świetną zabawę niezależnie od pogody. Z nami nikt nie będzie się nudził!

W programie animacji dla dzieci znajdziecie mnóstwo propozycji doskonałej i kreatywnej zabawy. Tańce, moc muzyki, emocjonujące wyzwania sportowe oraz zabawy zręcznościowe. Dla miłośników sztuki gotowania przygotowaliśmy ciekawe zajęcia kulinarne, a dla

młodych artystów fantastyczne warsztaty plastyczne.

W specjalnej ofercie dla najmłodszych w Smakolandii – Restauracji Małego Smakosza od poniedziałku do czwartku w terminie 26.2–25.4.2024 r. z wyłączeniem Świąt Wielkanocnych 29.3–01.4.2024 r. istnieje możliwość skorzystania z bezpłatnych posiłków dla dzieci do lat 14. Dotyczy to również oferty z dwoma posiłkami! Szczegóły na: www.golebiewski.pl/wisla

Dorosłym proponujemy wiele atrakcji, dzięki którym będzie to czas wytchnienia i odpoczynku od codziennych obowiązków. Czas spędzony w hotelu to możliwość regeneracji organizmu i nabrania nowej energii po zimowych miesiącach. Polecamy relaks w całorocznych zewnętrznych jacuzzi na panoramicznej tarasie Par-





ku Wodnego, w otoczeniu beskidzkiej przyrody, a także wewnętrzne wanny – borowinowe, morskie, ługowe i wapniowo-magnezowe o niezwykłych właściwościach odprężających i rozluźniających. Nie rezygnuj z codziennych treningów! Do dyspozycji doskonale wyposażona siłownia, gdzie każdy może wykonać swój ulubiony zestaw ćwiczeń. Dodatkowo polecamy odświeżające i upiększające zabiegi w Gołębiewska Medical SPA. Wiosną z wybranych zabiegów będzie można skorzystać w niższej cenie.

Wypoczynek w Parku Wodnym Tropikana przez okrągły rok to świetna zabawa dla wszystkich gości! Z myślą o najmłodszych codziennie odbywają się zajęcia w ramach Akademii Małego Pływaka oraz Roller Zorbing (szaleństwo w dmuchanej kuli balansują-

cej na wodzie). Dorosłych zachęcamy do skorzystania z bogatej oferty saun, które pobudzają układ krwionośny oraz autoimmunologiczny. Regularne wizyty mają zbawienny wpływ na samopoczucie – zmniejszają uczucie zmęczenia, niwelują napięcie mięśni i redukują stres, minimalizując jego negatywne skutki. Naszym atutem z pewnością jest bliskość centrum Wisły i liczne szlaki turystyczne dla fanów wędrówek górskich, a także ścieżki i trasy rowerowe dla amatorów aktywnego wypoczynku.

Nie czekajcie i sprawdźcie ofertę na www.golebiewski.pl/wisla lub tel. +48 33 855 47 00.

Ireneusz Niezgoda z kopalni Mysłowice-Wesoła: „Zdobyłem Koronę Maratonów Świata”



– Warunki były bardzo ciężkie, nie ze względu na temperaturę, ale samą trasę – tak ocenia maraton na Antarktydzie kierownik gospodarki materiałowej z kopalni Mysłowice-Wesoła Ireneusz Niezgoda. Był jedynym Polakiem, który wziął udział w tegorocznym „White Continent Marathon” 22 stycznia, i jednym z dwóch Europejczyków. Antarktyda była siódmym kontynentem, po którym biegł i tym samym osiągnął Koronę Maratonów Świata. Rozmawiała z nim reporterka Magazynu PGG S.A. Daria Klimza.

Daria Klimza: – Jak ocenia Pan maraton na Antarktydzie, trasę i stopień trudności? Czy maraton był bardzo wycieńczający? I jak się Pan czuje po zdobyciu tego, o czym Pan marzył?

Ireneusz Niezgoda: – Tak naprawdę zmęczenie przyszło dopiero po powrocie, bo jeszcze dała się we znaki różnica czasu. Leciałem z przesiadkami w samolocie 20 godzin, a cały wyjazd trwał 10 dni. Jestem jednak bardzo szczęśliwy, że udało mi się spełnić to, co sobie „człowiek zamarzył”. To była z pewnością najtrudniejsza trasa. To był tak naprawdę 2-kilometrowy odcinek, który trzeba było pokonać 21 razy w tę i z powrotem. Dawał w kość długi i ostry 300-metrowy podbieg. Trasa była kamienista, miejscami błotnista, cierpiały nogi i kolana, bo trasa była nierówna. Nie każdy przebiegł maraton, część z uwagi na trudność

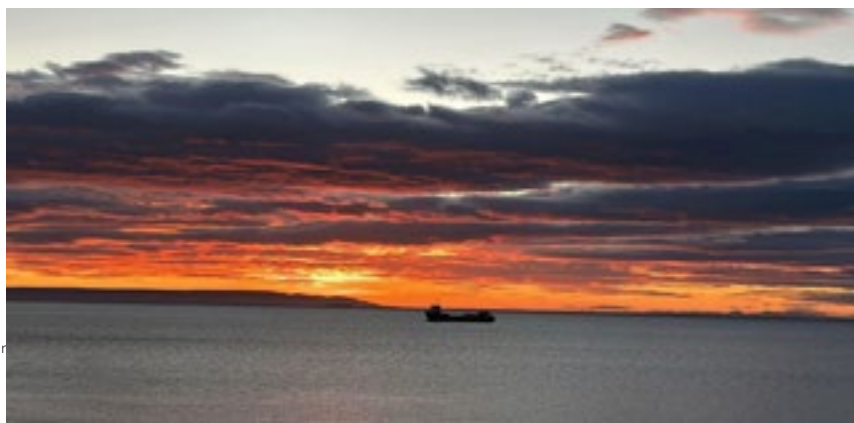
– półmaraton i nie miało znaczenia miejsce na mecie. Baza mieściła się w Punta Arenas w Chile, gdzie czekaliśmy na odpowiednie warunki, by dolecieć na Wyspę Króla Jerzego na Antarktydzie.

A jaka była pogoda już na miejscu?

– Trafiliśmy w okno pogodowe. Zaczęliśmy bieg zaraz po wyjściu z samolotu, to było około godziny 20.00. Na termometrach było około zera stopni – w styczniu na Antarktydzie jest lato i trwają dni polarne, ale mogą być zawieruchy. Noc była spokojna, prawie całą noc było jasno, ciemno było tak naprawdę około 2 godzin, kiedy to biegliśmy z lampami czołowymi. Gdy kończyliśmy bieg nad ranem, to temperatura spadła do około minus 10 stopni. Było wietrznie, ale dobrze, że nie przyszła śnieżycy i śnieg

nie przykrył kamieni, trasa była dobrze widoczna. Gdy wróciliśmy do bazy, okazało się, że na wyspie była zawierucha.

A czy podczas biegu na Antarktydzie coś Pana zaskoczyło, urzekło? Czy tak sobie Pan wyobrażał ten kontynent?



– Niezwykłym dla mnie przeżyciem była obecność pingwinów, które były tak blisko, na wyciągnięcie ręki i wcale się nie bały. Chciałem odwiedzić polską stację na Antarktydzie, niestety nie udało się, bo to 3-godzinna podróż motorówką, nam już po prostu zabrakło czasu. W sumie spędziłem tam dobę, po maratonie musieliśmy jeszcze odpocząć i wróciliśmy do Chile.

I gdy Pan odpoczął i powrócił do bazy w Punta Arenas, to... jeszcze wziął Pan udział w półmaratonie?

– Wziąłem udział i nawet mi się dobrze biegło, sam byłem zdziwiony.

W „White Continent Marathon” uczestniczyło około 40 osób z całego świata. Z Europy oprócz Pana biegł także ks. Tobiasz Breer z Duisburga z zakonu norbertanów. Czy zaprzyjaźnił się Pan z zakonnikiem? I czy ma Pan kontakt z innymi uczestnikami biegu?

– Tylko ja i ksiądz Tobiasz Breer z Duisburga byliśmy z Europy, może też dlatego trzymaliśmy się razem. Ksiądz Tobiasz każdy maraton, w którym uczestniczy, łączy ze zbiorcami charytatywnymi. Tym razem zbierał na rzecz dzieci niepełnosprawnych i zebrał blisko 30 tysięcy euro! Zakonnik zaprosił mnie na półmaraton w jego rodzinnym Duisburgu, zamierzam tam pojechać i pobiec razem z córką. Co istotne, to również z innymi uczestnikami biegu zaprzyjaźnili-



Ireneusz Niezgoda

Zaczął biegać 13 lat temu, kiedy z powodu kontuzji nogi, nie mógł już grać w piłkę. Od tego czasu wziął udział w kilkudziesięciu maratonach w różnych częściach świata, między innymi: w Nowym Jorku, w Paryżu, w Sidney, Berlinie, Rio de Janeiro czy w Marrakeszu. W niektórych wyprawach towarzyszy mu córka, którą zaraził miłością do biegania.

śmy się. Korespondujemy ze sobą, stworzyliśmy specjalną grupę na jednym z komunikatorów. Najciekawiej wygląda kontakt na niej z Amerykanami z powodu różnicy czasu. Kiedy ja idę spać, oni zaczynają pisać, więc to, co napiszą, to ja odczytuję i odpisuję rano. W maratonie na Antarktydzie brali udział oprócz Amerykanów jeszcze Kandyjczycy, dwie osoby z Tajlandii oraz po jednym biegaczu z Indii i Meksyku. Jak się oka-

zało, to Amerykanie mają polskie korzenie. Uczylem ich trochę polskich słów. Zdarzyło mi się to już po raz drugi, bo podobną sytuację miałem w Australii, gdzie też niektórzy uczestnicy przyznali się do polskich korzeni i byli z tego powodu wręcz dumni, bo Polska jest dla nich odległą krainą. Zrobiło to też na nich wrażenie, jak im opowiadałem, że pracuję w kopalni węgla kamiennego, gdzie wydobywa się węgiel ponad 800 m pod ziemią i że w PGG pracuje ponad 30 tysięcy pracowników.

A czy po powrocie do Polski koledzy gratulowali?

– Tak, na odprawie, wszyscy mi gratulowali, klaskali, było miło.

Spełnił Pan swoje biegowe marzenie. Przebiegł Pan maraton na Antarktydzie i tym samym zdobył Koronę Maratonów Świata. I co teraz? Jakie Pan ma dalsze plany?

– Zdobyłem to, co chciałem – Koronę Maratonów Świata, ale nie zamierzam przestać biegać. Jest jeszcze wiele ciekawych miejsc, gdzie mnie nie było, a w których są organizowane maratony. Na przykład maraton po chińskim murze.

Dziękuję za rozmowę.

IRENEUSZ NIEZGODA





Korzystajmy, bo możemy!

Jako pracownicy Polskiej Grupy Górniczej od 2021 roku mamy do dyspozycji platformę do nauki języków obcych eTutor. Rozwój kompetencji językowych wraz z eTutorem rozpoczęliśmy od nauki języka angielskiego i niemieckiego. W tym samym roku został na platformie uruchomiony nowy język hiszpański, który cieszy się ogromną popularnością wśród użytkowników serwisu, ale także wśród naszej załogi.

Po ponad dwóch latach aktywnego korzystania z nauki języków obcych on – line mamy apetyt na więcej.

I ten apetyt będziemy mieli okazję zaspokoić. Od 16 marca br. do końca 2025 roku będziemy kontynuować naszą edukację w zakresie języków obcych. Nasz dotychczasowy dostęp do platformy został wydłużony i wzbogacony. A co oprócz samej możliwości uczenia się pojawi się na platformie eTutor dedykowanej dla pracowników PGG?

Sporo nowości. Przede wszystkim uzyskaliśmy możliwość kształcenia się w zakresie dwóch nowych języków – francuskiego i włoskiego. Z pewnością będzie to coś, co nas ucieszy. Mamy już doświadczenia z nauką języka włoskiego – podczas wakacyjnej miesięcznej aktywacji kursu włoskiego, wielu z nas skorzystało z tej możliwości. Po tym okresie pojawiło się sporo pytań

o kontynuację kursu. Liczymy więc, że podobnym zainteresowaniem będzie cieszył się także język francuski uruchomiony na platformie.

Oba nowe języki, z których możemy korzystać są rozwijane i niedługo każdy z nich umożliwi uczenie się do poziomu B2.

Platforma dokonała także rozszerzenia oferty kursów branżowych. Pojawiły się nowe dedykowane kursy tematyczne:

- **Workplace Safety** – specjalistyczny kurs z zakresu pierwszej pomocy, bezpiecznego korzystania ze sprzętu i maszyn oraz niezbędne informacje dotyczące zagrożenia przy pracy,
- **Retail** – zwroty i słownictwo związane ze sprzedażą, codziennymi rozmowami z klientami czy radzeniem sobie w trudnych sytuacjach,
- **Customer Care** – obsługa klienta po angielsku, swobodne prowadzenie rozmów czy negocjacji. Kurs ten to skondensowane dialogi i najważniejsze specjalistyczne słownictwo.

Jako pracownicy możemy korzystać ze wszystkich dostępnych kursów:

- **eTutor angielski** – 902 lekcje ogólne od A1 do C2,
- **eTutor niemiecki** – 729 lekcji ogólnych, w biznesie i w podróży od A1 do C1,
- **eTutor hiszpański** – ponad 700 lekcji A1 – B2,
- **eTutor włoski** – blisko 500 lekcji – A1 – B1 (poziom B2 w przygotowaniu),
- **eTutor francuski** – blisko 500 lekcji – A1 – A2 (poziom B1 i B2 w przygotowaniu),
- **eTutor Business English** – 279 lekcji biznesowych od B1 do C1,
- **Travel English** – 109 lekcji,
- **Matura** – podstawowa, rozszerzona i ustna,
- **English for Specific Purposes** – 71 lekcji (np. logistyka i transport),
- **Workplace Safety** – 24 lekcje,
- **Retail** – 15 lekcji,
- **Customer Care** – 15 lekcji.

Platforma służy do nauki języków obcych. Obcy, czyli nieznan, więc taki, którego warto poznać, zrozumieć i nauczyć się go, aby sprawniej komunikować się z tymi, którzy nim się posługują. Abyśmy to my nie byli „obcy”.

Pamiętajmy, że język polski dla nas jest językiem macierzystym, ale dla innych może być obcy. W naszym kraju przebywają przedstawiciele innych nacji, którzy korzystają z naszego języka np. Ukraińcy. Wciąż możemy ich wspierać i pozwalać im na lepsze poznanie naszej polskiej rzeczywistości i sprawniejsze posługiwanie się naszym językiem. Jako Polska Grupa Górnicza w 2022 i 2023 roku mocno wsparliśmy Ukraińców w zakresie nauki języka polskiego po ukraińsku, który udostępniła platforma jako kurs darmowy i dostępny dla osób przybywających do naszego kraju w związku z konfliktem zbrojnym. Osoby potrzebujące edukacji językowej nadal są wśród nas, dlatego warto ich informować o kursie i przekazywać im dostęp do dedykowanej strony: <https://ua.eTutor.pl>, gdzie czeka na nich już 110 lekcji języka polskiego.

Działania związane z przekazywaniem innym możliwości nauki, z powodzeniem realizujemy także wśród naszych bliskich. Dostęp do platformy eTutor możemy także traktować jako **prezent dla bliskich osób** – w całym okresie obowiązywania dostępu do platformy mamy możliwość dać innym szansę na językowy rozwój. Tym razem jednak możemy zadbać o nich lepiej i dłużej. Dostępny do wszystkich kursów

i aktywności **dla osób towarzyszących są wydłużone do 30.04.2026 roku**. Wszystko po to, aby dzieci pracowników PGG uczące się do matury miały czas na skorzystanie z **Kursu Matura** pozwalającego lepiej przygotować się do egzaminu.

Dostęp dla bliskich to nie tylko aktywności w zakresie kursu maturalnego. Znajdziemy tu przede wszystkim kursy wszystkich pięciu języków:

- **eTutor angielski** – 902 lekcje ogólne od A1 do C2 oraz Kurs Travel English – 109 lekcji,
- **eTutor niemiecki** – 729 lekcji ogólnych, w biznesie i w podróży od A1 do C1,
- **eTutor hiszpański** – ponad 700 lekcji A1 – B2,
- **eTutor włoski** – blisko 500 lekcji – A1 – B1 (poziom B2 w przygotowaniu),
- **eTutor francuski** – blisko 500 lekcji – A1 – A2 (poziom B1 i B2 w przygotowaniu).

Nauka języków obcych jest dla nas jako pracowników możliwa. Jest dla nas dostępna, ale to od nas zależy czy i jak z niej skorzystamy. A jakie korzyści daje nam rozwijanie umiejętności porozumiewania się w językach obcych?

- **Uczy nas dyscypliny** – pozwala nam wyznaczyć cel i osiągać go poprzez systematyczną naukę i system inteligentnych powtórek;
- **Zachowuje nasz mózg w dobrej kondycji** – dzięki próbom czytania, mówienia i pisania nowych słów zapewniamy trening dla mózgu, a elastyczny, sprawny mózg to doskonała pamięć i świetna koncentracja;
- **Buduje naszą pewność siebie i odwagę** – próba zrozumienia tego, co mówi do nas ktoś w innym języku oraz próba odpowiedzenia i wyrażenia swoich myśli to pokonywanie wewnętrznych barier i blokad, a tym samym tworzenie swojej wewnętrznej pewności siebie;
- **Przenosi nas z pozycji „nie dam rady” na „potrafię”** – ułatwia nam rezygnację z przydatnych wymówek i umożliwia udowodnienie sobie i innym, że to, co wydawało się nie do zrobienia, staje się faktem.
- **Zbliża nas do innych** – jeśli umiemy się porozumiewać z innymi, stajemy się otwarci na nowe, uczymy się świata i żyjemy w pełni. Budujemy relacje, a to sprawia, że rośnie nasze poczucie bycia potrzebnym i ważnym.

- **Poszerza nasze horyzonty i myślenie o pracy zawodowej, nawet jeśli na co dzień w pracy nie wykorzystujemy języka obcego** – dzięki jego znajomości możemy docierać do filmików, instrukcji, książek, opracowań i osób, które pomogą nam inaczej, szerzej popatrzeć na nasze wyzwania i obowiązki zawodowe.

Świat zawodowy także ulega zmianie. Staje się coraz bardziej wielojęzyczny. Czy jesteśmy na to gotowi? Czat GPT i tłumacz w telefonie na pewno nie wystarczą. Uczenie mózgu, trening i powtarzanie czyni nas elastycznymi, pozwala nam dokładniej zrozumieć i powiązać sensy.

Które zatem elementy platformy eTutor mogą nam pomóc?

Do dyspozycji pracowników jest 3700 lekcji online z języka angielskiego, niemieckiego, hiszpańskiego, francuskiego i włoskiego. Platforma jest zintegrowana ze słownikiem Diki.pl, w którym na bieżąco możemy sprawdzać nieznanne słówka i dodawać je do powtórek, a system sam będzie nam o nich przypominał.

Branżowe słowniki tematyczne oraz gry językowe pozwolą nam zgłębiać słownictwo zawodowe, ale też bawić się nauką języków.

Z platformy oraz słownika można korzystać w dowolnym miejscu, na każdym urządzeniu z dostępem do Internetu.

Do najważniejszych funkcjonalności poza lekcjami należy system inteligentnych powtórek, gry językowe oraz branżowe słowniki tematyczne.

Dostęp do nauki jest możliwy w dowolnym czasie na każdym urządzeniu z dostępem do Internetu. Nieograniczony dostęp do zasobów ogólnych, biznesowych i specjalistycznych pozwala każdemu pracownikowi na stałe rozwijanie kompetencji językowych.

Każdy **użytkownik po zrealizowaniu minimum 80% danego poziomu, ma możliwość samodzielnego pobrania zaświadczenia o ukończeniu kursu**, a więc ucząc się samodzielnie, możemy też zdobywać kwalifikacje.

Jako pracownicy Polskiej Grupy Górniczej mamy też dedykowany profil firmowy, w którym możemy obserwować nowości na platformie, ale też sprawdzić, na której pozycji w rankingu firmowym jesteśmy – biorąc pod uwagę nasze aktywności na platformie.

Możliwości i funkcjonalności jest sporo i będą one rozwijane. Szczegółowe zasady korzystania z platformy, tutoriale (instrukcje) i **odpowiedzi na najbardziej nurtujące pytania znajdziemy na stronie Akademii PGG w zakładce Kursy Językowe Online**.

A zatem **korzystajmy bardziej, mówmy więcej, dzielimy się z innymi! Bo możemy.**



Święta Barbara w odrestaurowanej kapliczce KWK Sośnica

Dzięki współdziałaniu dyrekcji kopalni Sośnica, związku zawodowego i zarządów kilku firm odrestaurowano pamiątkową kapliczkę z figurą św. Barbary na nieczynnym już Polu Wschód. Na specjalne zamówienie została wykonana nowa rzeźba, oryginalna stuletnia figura świętej znajduje się w parafii św. Jacka w Sośnicy. Na Polu Wschód, gdzie stoi kapliczka, w 1917 roku wydobyto pierwszą tonę węgla.

Historia figury św. Barbary, towarzyszącej górnikom zatrudnionym na Polu Wschód, sięga 1924 roku. Wtedy to odlaną z gipsu postać świętej z inicjatywy pracowników dyrekcja zakładu ustawiła w cechowni. Przed wybuchem II wojny światowej decyzją hitlerowskich władz patronka górników została przeniesiona do kościoła pw. Najświętszej Marii Panny Wspomożenia Wiernych. Po wojnie górnicy upomnieli się o figurę, ale wróciła ona do cechowni na kilka lat, bo pod koniec lat 40. usunęły ją komunistyczne władze.

Św. Barbara wróciła do kopalni Sośnica w 1956 roku na fali postalinowskiej odwilży. Wtedy też zbudowano dla niej kapliczkę, ale nie stała tam długo. Nie minęły dwa lata, kiedy po raz kolejny władze nakazały usunąć figurę świętej Barbary z kopalni. Wróciła na cechownię w 1980 roku; wybudowano dla niej ołtarz.

W 1997 roku, gdy na Polu Wschód zostały zakończone prace górnicze, w ceglany murze zbudowano nową kapliczkę, w której umieszczono figurę św. Barbary. Gdy teren zmienił właściciela, kapliczką i figurą opiekowali się mieszkańcy. W 2020 roku dyrekcja kopalni odrestaurowaną figurę patronki górników uroczystie przekazała parafii św. Jacka w Sośnicy. Puste wnętrze kapliczki ulegało stopniowej dewastacji.

Wtedy działania podjęła NSZZ Solidarność, a inicjatywę związku wsparła dyrekcja kopalni Sośnica, która ufundowała nową, nietuzinkową rzeźbę św. Bar-



bary, wykonaną na specjalne zamówienie. Przedstawiciele firmy Transgourmet Polska Spółka z o.o., właściciela terenu, zgodzili się na pozostawienie kapliczki na swoim miejscu i pokryli część kosztów odbudowy obiektu. W rewitalizację włączyły się także Mostostal Zabrze i Gliwicka Spółka Ubezpieczeniowa.

Podczas ubiegłorocznej Barbórki (4 grudnia 2023 roku) dyrektor kopalni Marek Skuza wspólnie z przewodniczącym NSZZ Solidarność KWK Sośnica Mariuszem Stopyrą uroczystie odsłoniли zrewitalizowaną kapliczkę, a figurę poświęcił biskup gliwicki Sławomir Oder.

DARIA KLIMZA



Moja muzyka trafia w ich azjatyckie dusze

- Inspektor dołowy z kopalni Ziemowit wrócił z tournée w Japonii

Inspektor gospodarki materiałowej z kopalni Piast-Ziemowit ruch Ziemowit – Patryk Bielowicz, który po pracy jest producentem muzycznym i didżejem znanym jako DJ Patrick Moreno, wrócił właśnie z tygodniowego tournée w Japonii. Wystąpił tam na imprezach w klubach w Osace i Kioto. W Tokio nagrywał teledysk. Został przyjęty z dużym entuzjazmem, ma tam status gwiazdy.

To była niezwykła przygoda i ogromne przeżycie. Na odpoczynek nie miałem czasu. Jestem pod ogromnym wrażeniem gościnności i uprzejmości Japończyków. Od wyjścia z samolotu po powrotne wejście na pokład przedstawiciele Agencji, którzy mnie zaprosili, uatrakcyjniali mój pobyt, jak tylko mogli. Oprócz sesji zdjęciowej i kręcenia wideoklipu pokazywali mi zabytki, japońskie świątynie, częstowali doskonałym japońskim jedzeniem – opisuje Patryk Bielowicz.

Wspomina, że atmosfera w klubach w Japonii jest zupełnie inna niż w klubach w Polsce. – Oni się tam wspaniale bawią i cieszą muzyką, a wydarzenia w klubach organizowane są codziennie. Podczas jednej imprezy gra sześciu didżejów. Występowałem około północy jako gwiazda. Japończycy podchodzili do mnie i chwalili moją muzykę. Podkreślali, że moja muzyka jest inna niż ta, którą znają, i pytali, jak robię takie miksy. Widać było, że moje utwory trafiają w ich azjatyckie dusze – podkreśla DJ Patrick Moreno.

Patryk Bielowicz jest zachwycony japońską kuchnią. – Chcieli, abym wszystkiego spróbował, a muszę przyznać, że jedzenie mają doskonale. Inna jest też kultura wspólnego celebrowania posiłków, a dania są zdrowsze niż w Polsce, mają pyszne zupy i jedzą dużo ryb – opisuje. Szef jednej z tokijskich restauracji, w której jadł DJ Moreno, prosił go nawet, aby złożył swój autograf na ścianie obok autografów innych gwiazd.



Na ulicy niejednokrotnie Patryk Bielowicz miał okazję przekonać się o swojej popularności. Był rozpoznawany przez przechodniów, rozdawał autografy, a na teledyskach wyświetlano jego zdjęcie z informacją o występie. Oprócz imprez w klubach został zaproszony do profesjonalnej sesji zdjęciowej; tworzy obecnie wspólny clip z japońską DJ-ką Maya.

Patryk Bielowicz dzięki pomocy władz swojego rodzinnego Oświęcimia rozdał swoim przyjaciołom z Kraju Kwitnącej Wiśni koszulki i różne gadżety promocyjne miasta, które bardzo im się spodobały.

– Chcą mnie ponownie zaprosić, nie tylko do Japonii. Między innymi na największy festiwal, który odbędzie się w Singapurze. Ja natomiast planuję ugościć swoich japońskich przyjaciół w Oświęcimiu. Obecnie pracuję także nad nowym utworem, który, mam nadzieję, wydam w najbliższym czasie. Będzie w nim słyhać skrzypce – zdradza DJ Patrick Moreno.

Podkreśla, że koledzy z pracy pytają go o Japonię i że ma ogromne wsparcie z ich strony. Zapewnia, że mimo ogromnej popularności, którą zdobywa w Azji, nie zamierza opuścić kopalni, z którą czuje się bardzo związany. Pracuje w górnictwie już 13 lat. Każdą wolną chwilę stara się także poświęcić żonie i swoim dzieciom.

PATRICK MORENO
DARIA KLIMZA



DJ Patrick Moreno

Muzyką zajmuje się już ponad dwie dekady. Jego kariera nabrała tempa 3 lata temu, kiedy występował w Chinach, Amsterdamie i Austrii. Niestety wkrótce wybuchła pandemia, występy zostały przerwane. Od zeszłego roku nadgania stracony czas. W czerwcu zagrał koncerty w Tokio. W tym roku planuje wystąpić jeszcze w Chinach i Tajwanie.

DJ Patrick Moreno obecnie wydaje swoje utwory w takich wytwórniach, jak: Spinnin Records, Reveled Recordings, Universal Music, Armada Music, 2Dutch, Eclipse Records, Proximity, Mixmash Records, Smash The House. Współpracuje na stałe z wokalistami z Europy i Stanów Zjednoczonych. Potwierdzeniem jego popularności są supporty popularnych artystów sceny EDM (m.in. Hardwell, David Guetta, Martin Garrix, R3hab).



Zdigitalizowana kopalnia Wujek trafi do Śląskiej Biblioteki Cyfrowej

Pracownicy Instytutu im. Wojciecha Korfantego przez kilka dni utrwalali na nośnikach danych część infrastruktury Kopalni Węgla Kamiennego Wujek w ramach unijnego projektu „Śląskie Digitalium” (w skład którego wchodzi Mobilne Centrum Digitalizacji). Efekty ich pracy będą dostępne już na wiosnę 2024 roku w zasobach Śląskiej Biblioteki Cyfrowej koordynowanej przez Bibliotekę Śląską. Głównym celem Mobilnego Centrum Digitalizacji jest utrwalenie dla obecnych i przyszłych pokoleń materialnego i niematerialnego dziedzictwa kulturowego regionów województwa śląskiego.

W czynnej kopalni byliśmy po raz pierwszy, dlatego tym bardziej jesteśmy wdzięczni za gościnność i pomoc spółki PGG oraz kopalni Wujek w realizacji tego zadania. Dla nas to duży zaszczyt, że możemy w tych pracach uczestniczyć, do tej pory utrwalaliśmy obiekty postindustrialne nieczynnych zakładów, jak na przykład szyb Franciszek czy szyb Mikołaj – tłumaczy szef zespołu Łukasz Dziuba z Instytutu im. Wojciecha Korfantego. Wyjaśnia, że czuje się mocno związany z regionem, mieszka w pobliżu kopalń, ale część jest już nieczynna. – Dlatego kiedy miałem

okazję być w czynnej kopalni Wujek, doświadczyłem monumentalizmu tego miejsca. Jest to niezwykle doświadczenie, bo choć kopalnia rzeczywiście towarzyszyła mi praktycznie przez całe moje życie i była obok mnie, to nie miałem w sobie takiej świadomości tego, z czym wiąże się bycie w środku czynnego zakładu. Tutaj widzę pracowników, którzy cały czas żyją tym miejscem, mam do nich ogromny szacunek i do tego, czym się zajmują. Natomiast historia kopalni Wujek moim zdaniem zasługuje w ogóle na odrębne działania, żeby ją odpowiednio opisywać, dokumentować, opowiadać zarówno w sposób historyczny, naukowy, jak i z perspektywy zwykłych lu-



dzi, uczestników tych wydarzeń – zaznacza Łukasz Dziuba.

– Ponieważ od lat fotografią zajmujemy się zawodowo i hobbistycznie, zrobiliśmy sporo zdjęć dość nietypowych, z innej perspektywy. Ja specjalizuję się w fotografii industrialnej. Oczywiście jesteśmy też pasjonatami regionu. Pochodzę z górniczej rodziny. W kopalniach bywałem już kilka razy, w czynnych, jak i nieczynnych. Każdy taki obiekt to osobna historia, inna uroda architektoniczna oraz indywidualny klimat danego obiektu. Najpiękniejszy jest żywy industrial, widok górników kończących zmianę, pracująca maszyna wyciągowa, poruszające się po torach wagony, odgłos działającego młota kowalskiego i inne. Za pomocą fotografii postaram się uchwycić kilka momentów z działania kopalni, tak aby oddać klimat tego miejsca i w taki sposób, by przyszłe pokolenia, oglądając owe kadry, mogły poczuć „oddech przemysłu” – podkreśla Adam Rostecki z działu digitalizacji Instytutu Korfantego.

Paweł Siodłok z Mobilnego Centrum Digitalizacji Instytutu im. Wojciecha Korfantego podkreśla, że praca związana z digitalizacją tego typu obiektów stanowi pewne wyzwanie, bo budynki są oddalone od siebie. – Możemy liczyć na pomoc pracowników, którzy



na początku trochę z dystansem podchodzą do nas, jak widzą ten cały sprzęt – kamery, aparaty fotograficzne, skanery 3D. Szybko jednak dochodzimy do porozumienia, okazuje się, że dużo nas łączy. Pracownicy nieraz coś nam podpowiadają, bo oni tutaj spędzają najwięcej czasu. Wiedzą, na co zwracać uwagę. To jest też fantastyczne, że możemy w taką interakcję bezpośrednio wchodzić – wyjaśnia Paweł Siodłok, który w kopalniach był często podczas plenerów fotograficznych organizowanych w trakcie studiów na Akademii Sztuk Pięknych.

– Tutaj na każdym kroku jest jednak coś zaskakującego, z czym nie mamy do czynienia na co dzień. Często odkrywamy to drugi raz, już podczas obróbki na komputerach. Dostrzegamy niuanse, których nie jesteśmy w stanie wyłapać od razu, bo tutaj działamy w dość szybkim tempie i nie mamy czasu się nad każdym elementem skupiać. Tak naprawdę każdy element skrywa coś ciekawego. Dla mnie najbardziej interesujące są ślady pozostawione przez człowieka, które można dostrzec, jak wnikliwie spojrzymy na strukturę, na elementy, które może na pierwszy rzut oka

nie są interesujące, aby po chwili dojrzeć, że jednak tutaj ktoś wcześniej był, tutaj pracował i zostawił swój ślad. Te ślady są takim tropem dla naszej pracy i świadectwem naszego śląskiego pejzażu – dodaje Paweł Siodłok.

Pracownicy Instytutu zdigitalizowali budynki kopalni Wujek z dalszej perspektywy, odwiedzili ze sprzętem między innymi szyby Lechia i Krakus, maszynownie, podszybia, a także utrwaliли widoki z wieży szybowej. W pracy posłużył im skaner 3D, dzięki któremu każda osoba, która odwiedzi zasoby Śląskiej Biblioteki Cyfrowej, będzie mogła zobaczyć kopalnię z każdej strony. Do tego wykonali dokumentację fotograficzną oraz utrwaliли kopalnię na krótkometrażowych filmach. W sumie przez 3 dni po 8 godzin na nośnikach zapisali 1 terabajt danych, obróbka tego zajmie im około miesiąca.

Zespół Mobilnego Centrum Digitalizacji tworzy pięć osób: Łukasz Dziuba, dr Robert Garstka, Adam Rostecki, Paweł Siodłok oraz Alicja Susek.

D. KLIMZA
PGG S.A./D.KLIMZA



REGIONALNY INSTYTUT KULTURY IM. WOJCIECHA KORFANTEGO to instytucja kultury samorządu województwa śląskiego o charakterze upowszechnieniowym i naukowo-badawczym. Wśród zadań jednostki jest wymieniona promocja kultury i ochrony dziedzictwa kulturowego regionu.



Pascha wielkanocna

Wielkanoc to najstarsze święto w chrześcijańskiej kulturze, obchodzone już od II w. n.e. Według tradycji, zaczyna się już w Wielką Sobotę, tuż po zachodzie słońca. Data Wielkanocy jest ruchoma i wyznaczana na podstawie faz Księżyca. Wypada zawsze w pierwszą niedzielę po wiosennej pełni Księżyca. Polską nazwę święta „Wielkanoc” usłyszymy w Czechach (*Velikonocce*), Słowacji (*Vel'ka Noc*), a także w Słowenii (*Verlika noč*). Z kolei węgierska nazwa brzmi *Husvet*, czyli „jedzenie mięsa”, i nawiązuje do zakończenia długiego postu. Bo przecież w święta Wielkiej Nocy na naszych stołach królują głównie jajka, wędliny, mazurki, baby drożdżowe. Ale najbardziej popularna nazwa (używana m.in. w Portugalii, Hiszpanii, Francji, Włoszech, Belgii, Holandii, Szwecji, Norwegii, Białorusi, Ukrainie czy Rosji) pochodzi od hebrajskiego słowa *Pesach* i wczesnochrześcijańskiego *Pascha* (tak początkowo określano te święta). Do tej nazwy nawiązuje mniej popularny, aczkolwiek bardzo smaczny słodki deser z białego sera z bakaliami w kształcie ściętej piramidy – czyli ciasto pascha, które wywodzi się z północnej Rosji i jest tam przygotowywane tylko raz do roku – właśnie na święta wielkanocne. Pascha jest nie tylko bardzo smaczna, ale ma też znaczenie symboliczne. Już sam kształt specjału – ścięta piramida – nawiązuje do grobu Chrystusa. Używane do przyrządzania deseru jajka to znak odradzającego się życia, symbol zwycięstwa nad śmiercią. Twaróg jest symbolem przyjaźni między człowiekiem a siłami przyrody, natomiast bakalie – bogactwa i dobrobytu. Jej „zachodnim” odpowiednikiem jest sernik, również przygotowywany z twarogu, jaj, masła i cukru, ale sernik jest pieczony, a pascha to potrawa surowa, schładzana. Ponieważ głównym składnikiem paschy jest biały ser, więc im będzie on lepszy, tym będzie ona lepsza.



Składniki (na 10 porcji):

- 1 kg zmielonego (trzykrotnie) twarogu
- 250 g masła
- 1 szklanka cukru pudru
- 1 opakowanie cukru wanilinowego
- 1/2 łyżeczki startej skórki z cytryny
- 5 żółtek
- 50 g smażonej skórki pomarańczowej
- 50 g orzechów włoskich lub obranych migdałów
- 50 g suszonych fig lub moreli
- 100 g rodzynek
- opcjonalnie 1 łyżka alkoholu

Przygotowanie:

Masło, jajka i ser wyjąć wcześniej z lodówki, aby się ogrzały. Miękkie masło ubić z cukrem pudrem, cukrem wanilinowym oraz skórką z cytryny na puszysty biały krem. Cały czas cierpliwie ubijając, dodawać po jednym żółtku.

Dodać zmielony twaróg i zmiksować na jednolitą masę. Dodać smażoną skórkę pomarańczową, posiekane orzechy lub migdały i posiekane figi lub morele oraz rodzynek (wcześniej można je zalać alkoholem i namoczyć, następnie w razie potrzeby odsączyć). Wszystko delikatnie wymieszać.

Ustawić duże sito (min. 20 cm średnicy) na misce. Sito wyścielić podwójnie złożoną gazą. Wyłożyć do niego masę serową, zawinąć wystające brzegi gazy na wierzch. Przykryć talerzykiem i obciążać.

Paschę wielkanocną przygotowujemy dzień wcześniej i zostawiamy na noc w lodówce zawiniętą w gazę na sitku.



Rywalizowali w Slalomie Gigancie o Puchar Dyrektora Kopalni ROW

W niedzielę 18 lutego br. odbyła się Spartakiada w Slalomie Gigancie o Puchar Dyrektora Kopalni ROW na stacji narciarskiej „Cieńków” w Wiśle–Malince. Jej organizatorami były kopalnia ROW oraz Nadwiślańska Agencja Turystyczna. Uczestnikami zawodów byli pracownicy czterech ruchów kopalni ROW oraz ich małżonkowie i dzieci, jak również emeryci kopalni.

Zawodnicy startowali w 12 grupach wiekowych z podziałem na rodziny, seniorów oraz pracowników kopalni. Zawody rozpoczęły się o godzinie 10.00. Wcześniej zostały rozdzielone numery startowe oraz karnety umożliwiające korzystanie z wyciągu. Każdy uczestnik w ramach zawodów miał zapewnionych 6 zjazdów, w tym jeden zjazd konkursowy. Zwycięzca każdej grupy otrzymał pamiątkowy puchar wręczony przez dyrektora kopalni ROW – Tomasza Tkocza. Równocześnie najlepsza trójka w każdej grupie została uhonorowana medalami, szczególnie cennymi dla najmłodszych uczestników zawodów.

Wyloniono także najszybszego zawodnika spartakiady, którym okazał się Kamil Kotyczka, pracownik ruchu Rydułtowy, z czasem 23,22 sek. Z pań najlepszy czas przejazdu miała Hanna Słomka z ruchu Chwałowice, uzyskując 28,66 sek. Statuetkę najmłodszego uczestnika zawodów otrzymał 6-letni Antoni Szczyrba, syn Marika Szczyrby, pracownika z ruchu Marcel.

Zmagania zawodników dopingowała liczna grupa osób towarzyszących – w szcze-

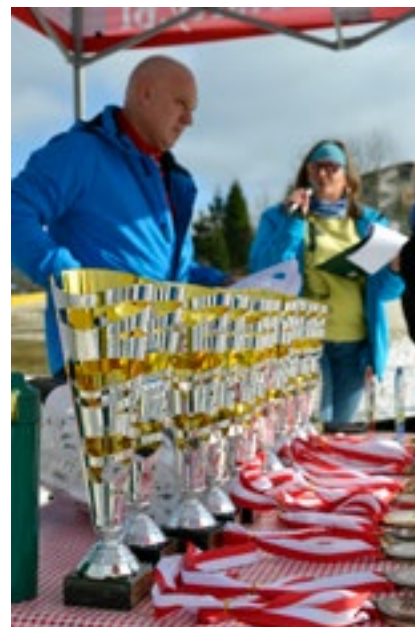


gólności członkowie rodzin. Organizatorzy zapewnili profesjonalną obsługę zawodów, w tym: przygotowanie i utrzymanie trasy na bardzo dobrym poziomie, numery startowe, elektroniczny pomiar czasu, opiekę GOPR i poczęstunek. Nad całością przebiegu zawodów czuwała komisja sędziowska, która wyloniła zwycięzców w poszczególnych grupach wiekowych.

Spartakiadę zakończono wspólnym zdjęciem wszystkich uczestników zawodów, ich rodzin, kibiców oraz dyrekcji kopalni.

Slalom Gigant o Puchar Dyrektora Kopalni ROW już od lat wpisuje się w harmonogram organizowanych imprez i cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem wśród załogi kopalni ROW.

BOŻENA SIEJA
KWK ROW





REMONT ZBIORNIKA RETENCYJNEGO W KWK MYSŁOWICE-WESOŁA

Modernizacja dla bezpieczeństwa i efektywności

W kopalni KWK Mysłówice-Wesoła wyremontowano i zmodernizowano zbiornik retencyjny nr 4 na poziomie 465 m, który jest kluczowym elementem w procesie wydobycia węgla.

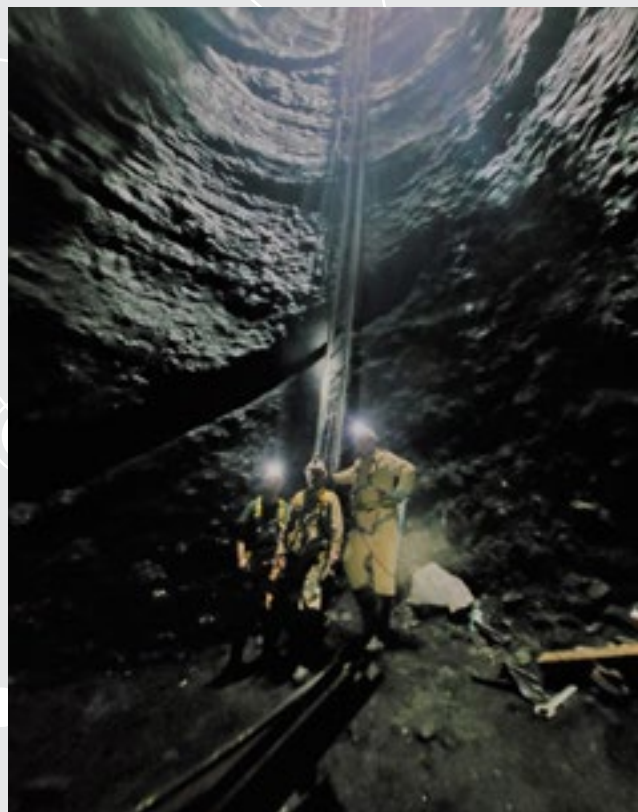
Kopalnia węgla kamiennego jest specyficznym organizmem gospodarczym, podlegającym ciągłym, dynamicznym przekształceniom. Technologia produkcji polega nie tylko na eksploatacji węgla w określonym miejscu, ale później na wytransportowaniu go z pokładu wyrobiskami, przewiezieniu przekopami pod szyb i wyciągnięciu szybem na powierzchnię. Zbiorniki retencyjne są elementem wyrobisk zapewniającym ciągłość odstawy urobku. Wyrównują one różnice pomiędzy dopływem i odpływem materiału, stanowiąc bufor w całym układzie transportu, pozwalający na optymalne wykorzystanie pracy urządzeń szybowych. Mówiąc najprościej, ich główna funkcja polega na tymczasowym magazynowaniu wydobytego węgla, zanim zostanie on przetransportowany do dalszej obróbki lub sprzedaży.

ZBIORNIK PO REMONCIE

Mysłowicki zbiornik zbudowany w 1982 roku, w wyniku intensywnego użytkowania doświadczył znacznych uszkodzeń. Po wykryciu uszkodzeń strukturalnych, zagrażających bezpieczeństwu i efektywności pracy kopalni, remont był koniecznością.

Zbiorniki retencyjne, mimo że są jednymi z kluczowych elementów zapewniających ciągłość odstawy urobku i funkcjonowania kopalni, są wyrobiskami z utrudnionymi możliwościami ich kontroli. Wynika to między innymi z utrudnionego dostępu. Tymczasem właściwa ocena stanu technicznego zbiorników retencyjnych w połączeniu z odpowiednią naprawą stwierdzonych uszkodzeń eliminuje możliwość wystąpienia poważnych awarii skutkujących koniecznością czasowego wyłączenia ich z użytkowania.

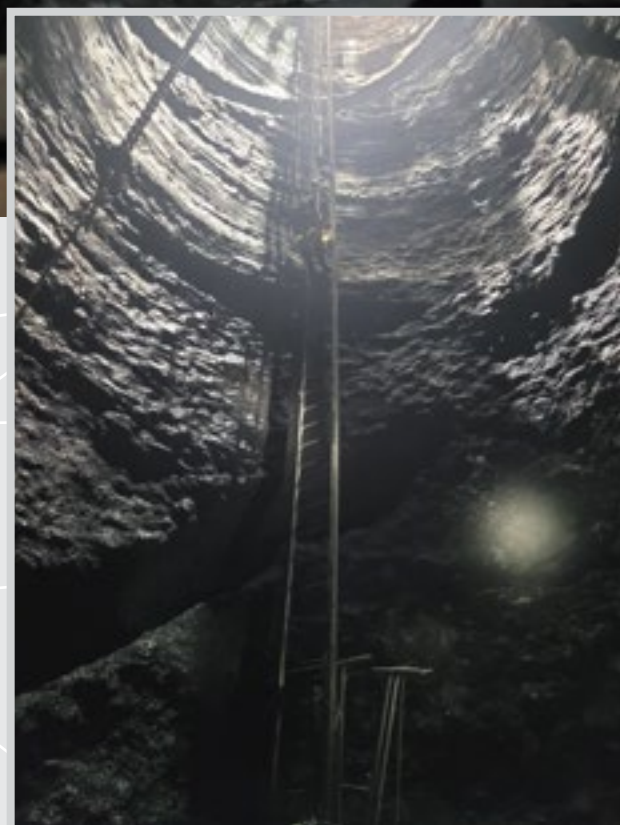
Na KWK Mysłówice-Wesoła zastosowano techniki alpinistyczne do oceny i naprawy uszkodzeń, a przeprowadzone badania zbiornika z wykorzystaniem technik dostępu linowego wykazały, że bezpośredni kontakt z ocenianym elementem pozwala na uzyskanie dokładniejszych wyników. Podczas kontroli stwierdzono istotne uszkodzenia charakteryzujące się wgłębieniami w obu-



dwie zarówno w północnej, jak i południowej stronie zbiornika. Zanalizowano także mniejsze uszkodzenia, również wymagające naprawy. Wykonano badania nieniszczące. W ramach naprawy zbiornika wykonano betonację uszkodzeń.

– *Jestem niezmiernie pełen podziwu dla fachowości, górniczego kunsztu i umiejętności pracowników kopalni Mysłówice-Wesoła – mówi Adam Rozmus, dyrektor Oddziału KWK Mysłówice-Wesoła, i dodaje: – Kolejny raz okazało się, że nasza załoga to elita polskiego górnictwa.*

Podjęte działania miały na celu nie tylko przywrócenie pełnej funkcjonalności zbiornika, ale również zapewnienie bezpieczeństwa pracownikom kopalni. Modernizacja zbiornika retencyjnego była niezbędna dla zachowania ciągłości procesu wydobycia węgla, stanowiąc kluczowy aspekt w infrastrukturze kopalni. Prace remontowe skupiły się na wzmocnieniu obudowy i naprawie uszkodzeń. Wykorzystano innowacyjne techniki umożliwiające precyzyjne dotarcie do trudno dostępnych miejsc, między innymi takie jak alpinizm przemysłowy. Wszystko to pozwoliło na

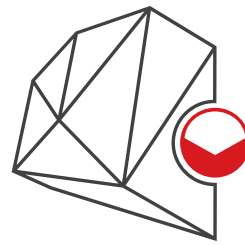


dokładną ocenę uszkodzeń i naprawę. Mówiąc konkretnie, prace remontowe skoncentrowały się na wzmocnieniu struktury zbiornika i przywróceniu jego integralności. Zastosowano badania nieniszczące umożliwiające zakotwienie i zabudowę uszkodzeń betonem, dzięki czemu skupiono się na zabezpieczeniu struktury i zapewnieniu długotrwałej stabilności zbiornika.

– *Remont ten był niezbędny dla utrzymania bezpieczeństwa i efektywności procesu wydobywczego w kopalni, uwzględniając znaczenie utrzymania infrastruktury górniczej. Projekt ten kładzie nacisk na znaczenie utrzymania i modernizacji infrastruktury górniczej, co ma bezpośredni wpływ na efektywność i bezpieczeństwo pracy w sektorze wydobywania węgla* – mówi Zbigniew Lewandowski, naczelny inżynier Oddziału KWK Mysłowice-Weśła.

ZBIGNIEW PIKSA





GAZETA FIRMOWA POLSKIEJ GRUPY GÓRNICZEJ

